

Sygn. akt X K 1193/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Anna Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniach 28.03.2018 r., 08.06.2018 r., 24.08.2018 r. sprawy:

**S. B. (B.)**, s. G. i L. zd. W., ur. (...) w G.

oskarżonego o to że:

w dniu 1 listopada 2017 roku w m-ci J. w ruchu lądowym na ul. (...) prowadził pojazd mechaniczny marki A. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie wynik pierwszego badania wskazał 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

### ***tj. o czyn z art. 178a § 1 kk***

I. oskarżonego **S. B.** uznaje za winnego czynu zarzuconego mu i kwalifikowanego aktem oskarżenia i za to na mocy art. 178a § 1 kk skazuje go, a na mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1) kk, art. 35 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

III. na mocy art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

IV. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 1, art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 1193/17

## UZASADNIENIE

S. B. jest zatrudniony przez R. S., prowadzącego działalność gospodarczą - sklep całodobowy w P.. Do jego obowiązków należy m.in. odwożenie do domu służbowym samochodem ekspedientek, kończących pracę w godzinach nocnych. Dnia 1 listopada 2017 roku S. B. również miał odwieźć wieczorem po pracy jedną z ekspedientek, A. K.. Pomimo tego spożywał alkohol.

Przed 22.00 A. K. zadzwoniła do niego, by potwierdzić, czy odwiezie ją do domu i o której godzinie przyjedzie po nią. S. B. potwierdził, i około godziny 22.00 wyjechał ze swojego domu przy ul. (...) w P. celem odebrania pracownicy ze sklepu. Kierował samochodem służbowym marki A. o nr rej. (...). Następnie, po odebraniu A. K. spod sklepu przy ul.

(...) w P., pojechał w stronę M.. A. K. siedziała na siedzeniu pasażera. S. B. przy otwartym oknie palił w samochodzie papierosy.

Tego dnia na drodze były niesprzyjające warunki atmosferyczne, padał delikatny deszcz, nawierzchnia jezdni była wilgotna, widoczność była słaba.

dowody: zeznania A. K. k. 45, częściowo: wyjaśnienia S. B. k. 38-39

W dniu 1 listopada 2017 roku służbę na terenie P. pełnili funkcjonariusze Policji M. R. i Ł. A.. Podczas patrolu, w miejscowości J. na ul. (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...), jadąc nieoznakowanym samochodem, zauważyli poruszający się pojazd marki A.. Kierujący tym pojazdem nie zasygnalizował zamiaru skrętu i prowadził pojazd od lewej do prawej krawędzi jezdni. Wobec podejrzenia, że kierowca samochodu znajduje się w stanie nietrzeźwości, zatrzymali kierowcę tego pojazdu, S. B., do kontroli. W rozmowie z kierującym funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu, wobec czego poddano go badaniu stanu trzeźwości urządzeniem pomiarowym A. 6810 nr (...), które było sprawne. I badanie o godz. 22.33 wykazało 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie przeprowadzone o godz. 22.49 - 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, III badanie o godz. 22.51 wykazało, że S. B. miał 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierującemu zostało zatrzymane prawo jazdy, a pojazd został zabezpieczony przez szefa S. R. S.. A. K. została odwieziona przez szefa do domu.

dowody: zeznania M. R. k. 31, 86-88, zeznania Ł. A. k. 26, 84-86, zeznania A. K. k. 45, 89-90, zeznania R. S. k. 108 - 109, postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy k. 8, protokół zatrzymania osoby k. 3-3v., protokół badania trzeźwości k. 3; świadectwo wzorcowania k.2; rejestr badań k. 94 – 96, kopie notatników służbowych k. 97 - 106

S. B. ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest ślusarzem - spawaczem. Jest rozwiedziony, nie ma nikogo na utrzymaniu. Pracował jako kierowca w S. K., obecnie w związku z zatrzymaniem prawa jazdy pracuje jako konwojent, osiągając z tego tytułu dochód rzędu ok. 500 zł miesięcznie plus mieszkanie i wyżywienie. Nie posiada majątku. Leczy się kardiologicznie, przyjmuje stale leki. Jeden z nich, o nazwie B., może zaburzać zdolność prowadzenia pojazdów i obsługiwanie maszyn, szczególnie w przypadku jednoczesnego spożycia alkoholu. Żaden z tych leków nie wywiera bezpośredniego działania hamującego dehydrogenazę alkoholową i nie zaburza metabolizmu spożywanego alkoholu. S. B. nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, nie był także karany.

dowody: dane osobopoznawcze k. 35, oświadczenie oskarżonego k.81, dane o karalności k. 11, opinia biegłego sądowego w zakresie toksykologii k. 126-130, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 133-134 v., karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 75-79

S. B. słuchany w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego oświadczył, że rozumie treść zarzutu i pouczenia, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Słuchany po raz drugi na etapie dochodzenia przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, które podtrzymał na rozprawie głównej, które jednak nie korelowały z pozostałym materiałem dowodowym. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 kpk odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonego odsyłając do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 21, 38-39, 82-84

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów Sąd przyjął, iż sprawstwo oraz wina oskarżonego S. B. odnośnie do zarzucanego mu czynu nie budziły wątpliwości. Do powyższego przekonania Sąd doszedł głównie w oparciu o zeznania świadków – funkcjonariuszy policji, opinię biegłego oraz znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, w szczególności protokoły badania trzeźwości.

Zeznania złożone przez funkcjonariuszy policji M. R. i Ł. A. zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Świadkowie przytoczyli w sposób jasny i rzetelny okoliczności

zatrzymania oskarżonego, wykonania pomiarów trzeźwości oraz uzyskania z nich wyników pozytywnych. Treść depozycji świadków była wewnętrznie spójna, a ich zeznania korelowały tak ze sobą, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z protokołem z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, zeznaniami świadków A. K. i R. S. oraz częściowo - wyjaśnieniami samego oskarżonego. W szczególności, dokumentacja potwierdza zeznania świadków na temat odstępów czasu, w jakich przeprowadzone były badania; wbrew stanowisku oskarżonego, fakt, iż przeprowadzenie badań zajęło sporo czasu potwierdzają wyżej wymienieni świadkowie, którzy szacowali czas, jaki spędzili na miejscu zatrzymania (A. K.) oraz w drodze do niego (R. S.). Nadto Sąd zważył, że świadkowie są osobami obcymi dla S. B., a czynności związane z osobą oskarżonego wykonywali w ramach pełnionej przez nich służby, zatem nie mieli interesu, by swoimi zeznaniami nadmiernie obciążyć oskarżonego lub podawać informacje niemające odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wobec powyższego Sąd poczytał depozycje złożone przez M. R. i Ł. A. za polegające na prawdzie i na ich podstawie poczynił ustalenia faktycznie w sprawie.

W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania A. K., która w dniu 1 listopada 2017 roku jechała na miejscu pasażera z oskarżonym i była obecna podczas kontroli dokonywanej przez funkcjonariuszy policji. Opisała przebieg tej kontroli zgodnie ze swoją pamięcią. Jej zeznania korespondowały z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków - funkcjonariuszy Policji. Niemniej jednak, Sąd zauważył, że A. K. nie poczyniła wielu spostrzeżeń istotnych dla sprawy, w szczególności nie dostrzegła, że S. B. był pod wpływem alkoholu i nie była w stanie wypowiedzieć się co do taktyki i techniki jego jazdy ponad to, że jechał, w jej ocenie, zbyt blisko krawędzi jezdni, na co zwracała mu uwagę.

Sąd oparł się także na zeznaniach R. S., choć świadek posiadał niewiele informacji istotnych dla sprawy. Opisał on jednak, w jakich okolicznościach dowiedział się o zatrzymaniu oskarżonego i jakie czynności podjął. Jego zeznania w tym zakresie korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i w pewnej mierze pozwalają na weryfikację wyjaśnień oskarżonego.

Istotnym dowodem pozwalającym na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i jego linii obrony była opinia toksykologiczna, wydana do sprawy na wniosek obrońcy. Opinia ta została sporządzona przez doświadczonego biegłego odpowiedniej specjalności, który rzetelnie i wnikliwie zbadał wpływ, jaki na stan S. B. w chwili prowadzenia auta miały lekarstwa, które przyjmował. Biegły omówił właściwości leków i przebieg ich interakcji z alkoholem, przedstawił także dane dotyczące procesu eliminacji alkoholu z organizmu oraz informacje o braku wpływu palenia papierosów na wyniki badań zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Wnioski biegłego zostały rzetelnie umotywowane. Ani Sąd, ani żadna ze stron nie miały zastrzeżeń do kompetencji biegłego, stąd stała się ona podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów zgromadzonych w sprawie, ujawnionych w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk w postaci m.in.: danych o karalności, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, świadectwa wzorcowania. Brak w sprawie innych dowodów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Dokumenty te zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji. Dodatkowo świadkowie, którzy sporządzali część spośród tych dokumentów opisali dokładnie procedury, jakie w tym zakresie stosują, zaś ich prawidłowość nie wzbudziła wątpliwości Sądu.

W świetle powyższego materiału dowodowego wyjaśnienia S. B. Sąd uznał jedynie za częściowo prawdziwe. Przede wszystkim, S. B. podczas pierwszego przesłuchania w dniu 24 listopada 2011 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdzenie to stoi w jaskrawej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Podczas rozprawy, przyznając niektóre okoliczności, S. B. oświadczył, że zajął takie stanowisko, bo chciał najpierw skontaktować się z obrońcą. Należało to zatem uznać za element linii obrony. W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony wprawdzie przyznał, że spożywał alkohol, ale miało to mieć miejsce w dniu 1 listopada 2017 roku około godziny 10.00 rano, kiedy to oskarżony miał wypić jedno piwo. Treść tego zapewnienia zupełnie nie koreluje z uzyskanymi w dniu zdarzenia wynikami badań trzeźwości. Tytułem przypomnienia, I badanie o godz. 22.33 wykazało 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie przeprowadzone o godz. 22.49 - 0,89 mg/l alkoholu w wydychanym

powietrzu, zaś III badanie o godz. 22.51 wykazało, że S. B. miał 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyniki badań zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wykazywały ewidentnie tendencję rosnącą, co wskazuje na to, że oskarżony był w fazie wchłaniania alkoholu, a więc musiał spożyć alkohol krótko przed jazdą. W żadnym razie wynik ten nie mógł być skutkiem spożycia alkoholu ponad 12 godzin wcześniej, gdyż w tak długim czasie alkohol uległby z całą pewnością pełnej eliminacji z organizmu oskarżonego. Nie mogło to być także jedno piwo, gdyż taka ilość alkoholu dałaby wynik rzędu 0,2 promila we krwi (0,1 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), a nie wielokrotnie wyższy. Wnioski opinii sądowo - toksykologicznej wskazują na to, że lekarstwa przyjmowane przez oskarżonego nie zakłócały metabolizmu alkoholu; nie miała także na to wpływu okoliczność, iż oskarżony pali papierosy. Oznacza to, że S. B. usiłował wprowadzić Sąd w błąd, twierdząc, że spożył bardzo małą porcję alkoholu, i to na długo przed jazdą.

Podobnie, Sąd z ostrożnością odniósł się do wyjaśnień S. B. w zakresie tego, że nie jechał on „zygzakiem”. Sąd zważył, że percepcja oskarżonego w tym zakresie była zaburzona działaniem alkoholu i jego wyjaśnienia w tej części są zupełnie odmienne od zeznań świadków – funkcjonariuszy policji, którym Sąd dał wiarę. W ocenie Sądu, to właśnie taka technika jazdy, jaką przedstawili świadkowie, była powodem zatrzymania S. B. do kontroli; gdyby oskarżony jechał prawidłowo, policjanci nie podjęliby interwencji. Warto zauważyć, że na trudności oskarżonego z zachowaniem prawidłowego toru jazdy wskazywała także świadek A. K.

Natomiast Sąd dał wiarę oskarżonemu w tym zakresie, w jakim potwierdził, że prowadził pojazd i został zatrzymany do kontroli drogowej, gdyż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie było to bezsporne.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż S. B. dopuścił się czynu z art. 178a § 1 kk. Odpowiedzialność karną przewidzianą w tym przepisie ponosi osoba, która znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicji stanu nietrzeźwości dostarcza art. 115 § 16 kk, zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, oskarżony prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości. Zawartość alkoholu w wydychanym przez S. B. powietrzu zdecydowanie przekraczała 0,25 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu i wynosiła: w pierwszym badaniu 0,78 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, w drugim badaniu 0,89 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu oraz w trzecim badaniu 0,90 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Na wyniki badań trzeźwości żadnego wpływu nie miały podnoszone przez oskarżonego okoliczności: palenie papierosów czy przyjmowanie lekarstw.

Oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu omawianego czynu. S. B. miał świadomość tego, że w dniu, w którym zdecydował się kierować pojazdem, niedługo przed jazdą, spożył alkohol. Wskazania wiedzy oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż wiedział, że będzie kierował pojazdem będąc w stanie nietrzeźwości. Co więcej, S. B. zdawał sobie sprawę z tego, że do jego obowiązków należy odwożenie ekspedientek po zakończeniu pracy, późnym wieczorem, a zatem powinien być tego dnia trzeźwy, mimo to sięgnął po alkohol. Oskarżony jest osobą zdolną ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Dlatego też stwierdzić zatem należy, iż mimo tego, że oskarżony miał obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, nie uczynił tego, popełniając przypisane mu przestępstwo.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na korzyść oskarżonego przemawiał fakt, że popełniony przez niego występki miał charakter incydentalny, o czym świadczy jego dotychczasowa niekaralność i dobra opinia, jaką wystawił mu pracodawca. W toku postępowania S. B. wyraził także skruchę z powodu popełnienia przestępstwa. Niemniej jednak, Sąd dostrzegł również kilka okoliczności obciążających oskarżonego. Po pierwsze, zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu znacznie przekraczała określony ustawowo próg stanu nietrzeźwości - oskarżony miał we krwi ok. 1,5 promila alkoholu. Taka ilość alkoholu, jaką miał w organizmie oskarżony, w znaczącym stopniu upośledzała jego zdolność do wykonywania prawidłowych manewrów i podejmowania szybkich decyzji na drodze. Jak wskazują dane publikowane przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (źródło: (...) picie alkoholu przez kierowcę uniemożliwia bezpieczną jazdę samochodem, ponieważ alkohol:

- pogarsza koordynację ruchów – trudności w wykonywaniu dwóch i więcej czynności jednocześnie,
- zmniejsza szybkość reakcji – wydłuża się czas reakcji (np. hamowania) w przypadku dostrzeżenia niebezpieczeństwa,
- powoduje pogorszenie wzroku – pojawia się problem z dostrzeżeniem szczegółów, świateł, znaków, pieszych i innych przeszkód,
- ogranicza pole widzenia – zawęża normalne pole widzenia – od kąta 180° do bardzo wąskiego, przez co można nie zauważyć pojazdu nadjeżdżającego z bocznej drogi,
- powoduje błędną ocenę odległości i szybkości – samochód, pas jezdni lub drzewo mogą wydawać się dużo dalej niż są w rzeczywistości.

Według danych Agencji, w zależności od stężenia alkoholu w organizmie, narastają negatywne skutki jego spożycia: przy 0,1‰ kierowcę cechuje rozproszona uwaga, przy 0,2‰ dłuższe spostrzeganie, przy 0,3‰ drobne zaburzenia równowagi i koordynacji, gorsze spostrzeganie kształtów przedmiotów w oddali, obniżona zdolność dostrzegania ruchomych źródeł światła, przy 0,4‰ opóźnienie czasu reakcji, zmniejszona sprawność motoryczna, wydłużenie czasu adaptacji oka do ciemności i ruchomych źródeł światła, przy 0,5‰ zmniejszenie zdolności rozpoznawania sytuacji, pobudliwość, upośledzenie koordynacji wzrokowo – ruchowej, pogorszenie ostrości widzenia i oceny odległości, przy 0,6‰ błędna ocena własnych możliwości, znaczne obniżenie samokontroli i koncentracji, nadmierna pobudliwość, a przy 0,8‰ zdecydowane osłabienie koordynacji mięśniowej i zdolności prowadzenia pojazdu. W ocenie Sądu, doświadczenie zawodowe przemawia za uznaniem, że opisywane zjawiska są trafne. Jazda pod wpływem alkoholu stanowi znaczące zagrożenie i jest istotnym powodem wypadków drogowych. W ocenie Sądu, oskarżony, wnosząc o warunkowe umorzenie postępowania wobec niego i zwrot prawa jazdy, wydaje się nie zdawać sobie z tego sprawy. Z badań wynika, że prawdopodobieństwo spowodowania wypadku drogowego zwiększa się kilkunastokrotnie wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi kierującego:

- od 0,5‰ – 2 razy
- od 0,8‰ – 4 razy
- od 1,0‰ – 7 razy
- od 1,5‰ – aż 36 razy.

Po drugie, oskarżony został zatrzymany z uwagi na nieprawidłową, budzącą podejrzenia i stwarzającą zagrożenie na drodze technikę jazdy. Oznacza to, że wpływ alkoholu na sposób prowadzenia przez S. B. pojazdu nie był wyłącznie teoretyczny, lecz realny. Jadąc w taki sposób oskarżony mógł stworzyć rzeczywiste zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Warto zauważyć, że poruszał się on dość uczęszczaną drogą publiczną, przejechał przez centrum P. i węzeł łączący trasę P. - M. z O. T. (w R.). Mimo iż pora była dość późna, ruch musiał być większy niż zwykle, z uwagi na uroczystość Wszystkich Świętych, gdy wiele osób odwiedza cmentarze i członków rodziny. Po trzecie, oskarżony

stwarzał zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla pasażerki A. K.. Zarówno pracodawca, jak i ekspedientka zaufali oskarżonemu, uznając, że wykona należycie swoje obowiązki, bezpiecznie odwożąc pracownicę do domu; A. K. nie miała innej możliwości powrotu, zatem była zdana tylko i wyłącznie na S. B., który wiedząc, że będzie musiał kierować autem, spożywał alkohol. Po czwarte, jak słusznie wskazał oskarżony, lekarstwa, jakie przyjmował nie były obojętne dla jego stanu psychofizycznego. Jak wynika z opinii biegłego toksykologa, leki te nie wywierają bezpośredniego wpływu na metabolizm alkoholu w organizmie. Biegły wskazał natomiast, iż lek o nazwie B., który przyjmuje S. B., może zaburzać zdolność prowadzenia pojazdów i obsługiwanie maszyn, szczególnie w przypadku jednoczesnego spożycia alkoholu (k. 128). Oskarżony powinien był zatem ze szczególną uwagą obserwować, czy lek ten w jego przypadku nie wpływa na zdolność prowadzenia pojazdu, a już w żadnym razie nie powinien spożywać alkoholu, przyjmując ten lek, bowiem ryzyko negatywnych interakcji pomiędzy lekiem a alkoholem jest naukowo, medycznie stwierdzone, o czym oskarżony został poinformowany w ulotce leku. Jak wynika z okoliczności sprawy, oskarżony nie przestrzegał tego zalecenia. Po piąte, jak można wnosić z wyników badania zawartości alkoholu w wydychanym przez S. B. powietrzu, oskarżony wsiadł za kierownicę pojazdu bezpośrednio po konsumpcji alkoholu. Oskarżony nie był zatem jedynie na tzw. „kacu”, czyli w sytuacji gdy kierowca błędnie sądzi, że po nocnym odpoczynku alkohol spożyty poprzedniego dnia się wchłonął, tylko był w pełni świadom, że nie może prowadzić.

Sprawca czynu z art. 178a § 1 kk podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Mając na uwadze ogół przytoczonych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, wskazanej przez Sąd w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Kara ta, w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się S. B. i spełni zamierzony cel wychowawczy.

Jednocześnie Sąd zważył, iż nie zaistniały przesłanki do zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 kk, Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu, powyższy przepis nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, z uwagi na opisane wyżej, liczne i ważne okoliczności obciążające oraz postawę oskarżonego, który nie zdecydował się dotąd przyjąć na siebie pełnej odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się S. B., jak i stopień jego zawinienia, są znaczne. Zdaniem Sądu, warunkowe umorzenie postępowania wobec S. B. byłoby w okolicznościach sprawy całkowicie niezasadne i niesprawiedliwe, prowadziłoby do wywołania u oskarżonego przekonania o bezkarności prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Z mocy art. 42 § 2 kk orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne. Środek ten orzeka się w latach, na czas nie krótszy od 3 lat, aż do 15 lat (art. 43 § 1 kk w zw. z art. 42 § 2 kk). Mając na uwadze fakt, iż stopień nietrzeźwości oskarżonego był dość wysoki, a nie była to jedyna okoliczność obciążająca oskarżonego, Sąd uznał, że okres wykonywania tego środka nie może zostać ustalony na poziomie minimalnym, dlatego orzekł go na okres 4 lat. Sąd zważył w tym względzie, że niniejszej sprawie nie zachodzą żadne szczególne okoliczności, czy wyjątkowy wypadek uzasadniający odstąpienie nakładania na oskarżonego wskazanego środka.

Sąd orzekł również wobec oskarżonego na mocy przepisu art. 43a § 2 kk świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 złotych. Wymiar tego środka w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne, przy czym wysokość świadczenia nie mogła być niższa niż 5.000 zł. Sąd uznał przy tym, iż przedmiotowe świadczenie, w wysokości określonej w niniejszym wyroku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę. Ustalając wysokość tego świadczenia pieniężnego, Sąd zważył, iż powinna być ona ustalona na poziomie minimalnym, za czym przemawia trudna sytuacja materialna oskarżonego.

Sąd zwolnił nadto oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa. Istotnym w tym względzie było, iż oskarżony osiąga niski dochód, a w związku z orzeczonym zakazem prowadzenia pojazdów nie może wykonywać zawodu kierowcy. Na podstawie niniejszego wyroku został również zobowiązany do zapłaty świadczenia w kwocie 5.000 złotych, co jest i tak już dużym obciążeniem dla oskarżonego. Poniesienie wskazanych kosztów byłoby zatem dla niego w zasadzie niemożliwe do wykonania.

.